

Północ nie śpi... podczas białych nocy

Niejednokrotnie mówimy, że potrzebujemy dłuższego dnia, by móc zrobić wszystko to, co zaplanowaliśmy. Tego problemu nie mają Norwegowie i inne narody północy. Na ich ziemiach od początku maja do końca sierpnia noc właściwie nie występuje. Dzięki białym nocom mieszkańcy tamtejszych terenów, oraz ich goście, nie tylko mają dwa razy więcej czasu, ale również energii pozwalającej na aktywne spędzanie czasu. Internetowe Centrum Podróży eSKY.pl poddaje kilka inspiracji i zachęca do zobaczenia na własne oczy tego fascynującego zjawiska astronomicznego.

- Dzień polarny, czy też innymi słowy białe noce, to naturalne zjawisko, polegające na tym, że w miesiącach letnich słońce świeci przez całą dobę i nawet na chwilę nie zachodzi za horyzont. Po naszej stronie globu zjawisko to występuje na dalekiej północy, a jego długość zależy od miejsca obserwacji. – mówi Konrad Konieczny z departamentu turystyki Ambasady Królestwa Norwegii (VisitNorway.pl).

Długiego dnia możemy doświadczyć w całej Norwegii, ale by móc w pełni zrozumieć czym są białe noce, należy przekroczyć magiczną granicę koła podbiegunowego – to tu są dni, w czasie których słońce w ogóle nie zachodzi. Niekończący się dzień sprawia, że można w pełni korzystać ze wszystkich atrakcji oferowanych przez te rejony turystom. I niekoniecznie jest to „życie nocne” w powszechnym tego słowa znaczeniu, raczej szansa na podziwianie niezwykłej przyrody i wspaniałych widoków. Aktywnością, której chętnie oddają się podróżni, są rejsy pozwalające na poznanie norweskiego wybrzeża lub dalsze, będące okazją do wypatrzenia wielorybów, a jeżeli ktoś ma szczęście to także orek i delfinów. Ssaki te lubią przebywać w okolicach norweskiego archipelagu Vesteralen, gdzie mają dużo pokarmu i odpowiednią głębokość wody. Jak nie podglądanie wielorybów, to chociaż ptaków... w niedalekim sąsiedztwie lądu znajduje się wyspa Stappan – Ptasia Wyspa. A tam swoje gniazda mają niezliczone gatunki ptactwa, większość z nich ciężko jest spotkać w takich ilościach gdziekolwiek indziej – od orłów bielików, poprzez mewy trójpalczaste, kormorany czarne, kormorany czubate, nurzyki podbielałe, nurzyki polarne, aż po maskonury. Zachętą do odbycia wycieczki, może być informacja, że w Europie zaledwie kilka ptasich wysp jest dostępnych dla turystów. Można też zejść z poziomu biernego obserwatora i oddać się rozrywkom wymagającym większej aktywności. Gra w golfa w otoczeniu wolno żyjących zwierząt na polach klubu Lofoten Golf Links – duża część jego powierzchni jest położona pod wodą. Pieszne wycieczki, które nie zostaną przerwane przez zapadający zmierzch – szczególnie popularne są te na wzgórzu Keipen, znajduje się ono w gminie Harstad. Morski połów ryb, atrakcyjny nie tylko dla zapalonych wędkarzy – tu nie trzeba godzinami patrzeć na wędkę, by coś złowić, najlepsze

łowiska są w prowincji Finnmark. Można też wystartować w maratonie! Każdego roku, od ponad 30 lat, podczas białych nocy na północy Finlandii – w Tromsø odbywa się też nocny maraton, startują w nim biegacze blisko 50 narodowości. Jeżeli ktoś nie ufa swojej kondycji, a chciałby wziąć udział w tym niezwykle wyjątkowym wydarzeniu, może zdecydować się na jeden z czterech, krótszych dystansów.

Konrad Konieczny z Ambasady Królestwa Norwegii również poleca rejony, które warto odwiedzić podczas występowania białych nocy: - Jednym z najlepszych miejsc do podziwiania tego fenomenu jest wybrzeże Norwegii Północnej, a w szczególności skalisty cypel Przylądka Północnego (Nordkapp), najdalej na północ wysunięty skrawek kontynentu europejskiego. Stąd już tylko morze i archipelag Svalbard stoi na drodze do Bieguna Północnego. Innym fascynującym miejscem jest norweski archipelag Lofotów, kilkanaście górzystych wysp połączonych mostami i podmorskimi tunelami. Tutaj światło białych nocy tworzy szczególnie spektakularne spektakle, odbijając się w piaszczystych zatokach i poszarpanych ścianach gór. Tereny te są szczególnie lubiane przez artystów, którzy otwierają tu kolejne galerie. Chętnie uwieczniają oni to niezwykle zjawisko na obrazach czy fotografiach.

Na stronie internetowej: www.esky.pl można znaleźć bilety lotnicze do Oslo już za 400 PLN w dwie strony, a stamtąd lecieć dalej do Tromsø za 668 PLN w dwie strony, Hammerfest za 1100 PLN czy Vardoe za 1181 PLN.

Jeżeli ktoś jest niechętny do wyprawy na daleką Północ, a zamiast wielorybów i ptactwa woli podziwiać zabytki, lub pół nocy siedzieć w miłej kawiarni i czytać książkę korzystając z tego, że na zewnątrz nadal jest widno, powinien pojechać do jednego z miast, w którym zjawisko białych nocy występuje – polecamy Sankt Petersburg i Sztokholm. Poza długim dniem oferują one turystom także szereg innych atrakcji.

W Sankt Petersburgu jest taka ilość zabytków, że dodatkowe godziny pozwalające na obejrzenie ich w świetle dziennym, są bardzo potrzebne. Spacer najlepiej rozpocząć od Newskiego Prospektu, który jest główną i zarazem najbardziej reprezentatywną ulicą miasta. Prowadzi on aż do Wybrzeża Pałacowego, a tam na turystów czekają takie cudzy architektury i sztuki jak: budynki Admiralicji, Sobór Izaaka, Pałac Zimowy zajęty w części przez Ermitaż – ponad trzy miliony dzieł sztuki robi wrażenie. Jest tu co oglądać! Po dużej dawce kultury wysokiej, można udać się na przechadzkę wzdłuż kanałów przecinających miasto. Są one trzy: Fontanka, Kanał Gribojedowa i Mojka, a na nich prawie 300 mostków. Można też wybrać się na drugą stronę płynącej przez miasto rzeki – Newy i odwiedzić Piotrogradzką Stranę i Twierdzę Pietropawłowską, mieszczącą się na małej wysepce. Twierdzę otaczają grube mury, za nimi znajdują się warowne budynki, dawne więzienie polityczne, cerkiew ze złotą iglicą – pierwszą w mieście, potem zaczęto tak zwieńczyć także inne budowle, tu pochowano wszystkich Romanowów. Na wybrzeżu Piotrogradzkiej można też zobaczyć: wielki meczet; willę Lenina, w którym obecnie znajduje się Muzeum Propagandy; i przycumowany do brzegu krążownik „Aurora”. Przyjemności, którym warto oddać się w Petersburgu to: balet i bania. Rosyjskiego baletu nie trzeba reklamować, a wizyta w tutejszej saunie – bani... to jedno z najprzyjemniejszych i najbardziej relaksujących doznań. By wyjechać do Rosji, potrzebujemy wizę. A gdy mamy ją już w kieszeni wystarczy wejść na stronę serwisu eSKY.pl, by tam zarezerwować bilet lotniczy i hotel. Za przelot zapłacimy od 730 PLN w dwie strony od osoby, natomiast za doba dla dwóch osób w trzygwiazdkowym hotelu zlokalizowanym w centrum miasta kosztuje od 290 PLN.

W Sztokholmie, podobnie jak w Sankt Petersburgu, mostków i mosteczków nie brakuje. Miasto nazywane jest „Wenecją Północy”, zbudowano je na czternastu wyspach połączonych ze sobą ponad 50. mostami. Jest tu więc niezliczona ilość malowniczych zakątków i terenów spacerowych. I mimo, że jest to stolica państwa, życie toczy się tu bardzo powoli i spokojnie więc można odpocząć, nie spiesząc się nigdzie... zwłaszcza, że długi dzień pozwala na więcej. Obowiązkowa jest wizyta na Starym Mieście, które można zwiedzać poruszając się wyłącznie pieszo. Wzdłuż wąskich, brukowanych uliczek, ciągną się średniowieczne i renesansowe kamieniczki. Warty odwiedzenia jest również Zamek Królewski, który jest jednym z największych w Europie, przy czym jest nieprzerwalnie użytkowany przez monarchów od 1670 roku. Znajdują się w nim interesujące muzea: Muzeum Antyków i Muzeum twierdzy Trzech Koron. Przy okazji wizyty warto zobaczyć zmianę warty. Ceremonia odbywa się w wyznaczonych godzinach, przed głównym wejściem do zamku. Turyści chętnie odwiedzają też Statek Vasa – jedyny na świecie w całości zachowany okręt pochodzący z XVII wieku. Sztokholm to także świetne miejsce dla osób, które chciałyby się zaszyć z książką w kawiarni, zjeść dobre ciastko, napić się aromatycznego napoju i odpocząć. Chcąc jechać do Sztokholmu warto odwiedzić serwis eSKY.pl, tam bilety lotnicze do tego miasta można kupić już za 470 PLN, natomiast za nocleg dla dwóch osób w trzygwiazdkowym hotelu trzeba będzie zapłacić od 318 PLN.

Źródło: eSKY.pl